

231 ekstremistów będzie wydalonych z Francji

19 października 2020

Wydalenie 231 ekstremistów z Francji zapowiedział minister spraw wewnętrznych Gerald Darmanin, który wydał takie polecenie szefom prefektur na niedzielnym spotkaniu. Wydalone mają być osoby o obcym obywatelstwie, 180 osób aktualnie przebywających w więzieniach i 51 innych, które mają zostać aresztowane. Decyzja ministra to efekt piątkowego zamordowania nauczyciela, Samuela Paty, przez 18-letniego uchodźcę z Czeczenii. Nauczyciel w czasie lekcji o wolności słowa pokazywał uczniom karykatury Mahometa. W lekcji uczestniczyła uczennica-muzułmanka, która nie zrozumiała, że uczniom muzułmańskim nauczyciel pozwolił opuścić klasę. Jej ojciec rozpętał później kampanię nienawiści przeciwko nauczycielowi w mediach społecznościowych.

<https://www.youtube.com/watch?v=jHbc7xkS3Ms>

Brutalne morderstwo nauczyciela wywołało przerażenie w całej Francji. Napastnik mieszkał z rodziną we Francji jako uchodźca. Kolejne aresztowania miały miejsce w niedzielę.

Plac Republiki był wypełniony po brzegi demonstrantami. Po brutalnym ataku terrorystycznym na nauczyciela uczącego wolności słowa w niedzielę po południu tysiące osób wzięło udział w demonstracji solidarności w Paryżu. Plac Republiki wypełniony był gęsto. Manifestanci trzymali w ręku transparenty z napisem: „Je suis Prof” (jestem nauczycielem). Miejsce to ma szczególne znaczenie – po serii ataków terrorystycznych w styczniu 2015 roku, w tym ataku na redakcję „Charlie Hebdo”, ludzie z całej Francji właśnie tam upamiętniali ofiary zamachu. Od tego momentu Plac Republiki stał się sceną demonstracji przeciwko terrorystycznej przemocy. W demonstracji wziął udział premier Jean Castex.

Wzniósł on hasło: „To my jesteśmy Francją”. Na Placu Republiki pojawili się także przedstawiciele lokalnych władz, w tym mer Paryża, a także politycy opozycji.

Wydarzenie to zostało zainicjowane przez szereg organizacji pozarządowych, we współpracy ze związkami zawodowymi. „Jak każdy nauczyciel, Samuel Paty starał się przygotować młodych ludzi do krytycznego myślenia, niezbędnego warunku pełnego obywatelstwa” – tymi słowami organizatorzy zachęcali do udziału w demonstracji. Jednocześnie zaapelowali o to, by „nie odpowiadać nienawiścią na nienawiść, która kosztowała życie Samuela Paty’ego”. Ich zdaniem w tej sytuacji Francuzi powinni podkreślać swoje przywiązanie do republikańskich wartości – wolności, równości i braterstwa.

Demonstracja zgromadziła ludzi o różnych poglądach politycznych. Byli nauczyciele i działacze związkowi, którzy przyszli po to, by „złożyć hołd zamordowanemu koledze”. Pojawili się także liberalni muzułmanie, chcący podkreślić, że nie zgadzają się na ograniczenie wolności słowa z powodów religijnych. Nie zabrakło też głosów bardziej dosadnych. „Konieczne jest święte przymierze przeciwko islamowi” – powiedział PAP jeden z uczestników protestu.

18-letni Czechen odciął historykowi głowę za to, że ten kilkanaście dni wcześniej prowadził debatę szkolną na temat granic wolności słowa, w ramach której pokazał rysunki satyryczne z wizerunkiem Mahometa. W związku z zamachem francuska prokuratura wydała nakaz aresztowania kolejnych osób. Zatrzymany został przyjaciel terrorysty. Obecnie w areszcie policyjnym znajduje się 11 osób. Sam sprawca nie żyje; został zastrzelony przez policjantów po tym, jak odmówił porzucenia broni. Wśród aresztowanych są zarówno osoby z otoczenia sprawcy, jak i ci, którzy podburzali opinię publiczną przeciwko nauczycielowi. Islamskie prawo koraniczne zabrania przedstawiania proroka. Z tego powodu ojciec jednej z uczennic zmobilizował w internecie społeczność muzułmańską przeciwko nauczycielowi.

Z informacji udzielonych przez prokuraturę wynika, że mężczyzna utrzymywał związki z islamskimi radykałami. Jego przyrodnia siostra dołączyła do Państwa Islamskiego, zaś na rozmowie, w czasie której prosił dyrekcję szkoły o zwolnienie nauczyciela, pojawił się w towarzystwie znanego islamisty. Jak dotąd prokuratura nie ustaliła bezpośredniego związku między organizatorem protestów przeciwko nauczycielowi a napastnikiem, który mieszkał w Évreux oddalonym 90 kilometrów od miejsca zbrodni.

Po brutalnym zamordowaniu nauczyciela na przedmieściach Paryża, napastnik opublikował na portalach społecznościowych zdjęcie zmarłego i napisał, że 47-latek dyskredytował proroka Mahometa. Wysłał także wiadomość do prezydenta Francji Emmanuela Macrona, którego nazwał „przywódcą niewiernych”. „Straciłem jednego z waszych piekielnych psów, który odważył się zdyskredytować Mohammeda” – napisał islamski terrorysta. Jego konto na „Twitterze” od tego momentu zostało zablokowane.

18-letni Czeczen zabił nauczyciela używając noża z ponad trzydziestocentymetrowym ostrzem. Zadał mu liczne rany w górnej części ciała (w tym głowy). Morderca mieszkał z rodziną we Francji jako uchodźca. Od wiosny tego roku jego rodzina uzyskała pozwolenie na pobyt ważne do 2030 roku. Sprawca zamachu nie był znany służbom bezpieczeństwa.

Zabójstwo nauczyciela jest 33. aktem terrorystycznym we Francji od 2017 roku i kolejnym związanym z publikacją rysunków satyrycznych Mahometa. We wrześniu Hassan A. z Pakistanu zaatakował cztery osoby i dwie ranił pod dawną siedzibą „Charlie Hebdo”. Do Francji dostał się jako nieletni uchodźca w 2017 roku, utrzymując, że ma 15 lat. Rok później sąd odrzucił wniosek rady lokalnych władz o zbadanie jego wieku. Z informacji zgromadzonych w toku śledztwa wynika, że terrorysta to 25-letni Zaheer Hassan Mahmood. Największa seria zamachów terrorystycznych związanych z działalnością pisma satyrycznego miała miejsce w 2015 roku.

Autorstwo: (g) i Piotr Ślusarczyk

Źródło: Euroislam.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net